

NOWENNA DO KSIĘDZA BOSKO



REFLEKSJA

KWIECIEŃ 2013

KSIĄDZ BOSKO I EUCHARYSTIA

Święty Franciszek Salezy uważa Eucharystię za najświętszą i najwyższą ofiarę, centrum życia chrześcijańskiego, serce świętości i doskonałości, duszę pobożności, niezwykłą tajemnicę, ukazującą ogrom Boskiej miłości, dzięki której Bóg prawdziwie jednoczy się z nami, objawiając w cudowny sposób swoje łaski i dary [1]. Podobnie Ksiądz Bosko, mówiąc o Bogu, nawiązywał często do obecności Jezusa w Eucharystii, zawsze żywym – obecnym na ołtarzu i w tabernakulum. Twierdził, że ofiara ołtarza jest chwałą, życiem i sercem chrześcijaństwa.

Święty Ojciec i Nauczyciel pisał do jednego ze swoich duchowych synów: „powierzajcie każdą rzecz Jezusowi w Najświętszym Sakramencie i Maryi Wspomożycielce Wiernych, a zobaczycie, co to są cuda” [2]. Uczył jak należy przeżywać Mszę św.: uczestnicząc w niej czynić tak samo, jakbyście widzieli Boskiego Zbawiciela wychodzącego z Jerozolimy, dźwigającego krzyż na wzgórze Kalwarii, gdzie dochodząc doświadcza największych udręczeń, przelewając do ostatniej kropli własną krew [3]. Ksiądz Bosko pisze, że „ofiara Mszy świętej jest tak rzeczywista jak na krzyżu, dlatego też Msza święta nazywana jest Sakramentem i Ofiarą Ciała i Krwi naszego Pana Jezusa Chrystusa, który ofiarowuje się i daje się nam pod postaciami chleba i wina...” [4]. „Chrystus jest Lekarzem, Nauczycielem i przede wszystkim pokarmem” [5]. Trzeba Nim żyć. Przyjmując Komunię świętą, Chrystus jednoczy się z nami. Pod postacią chleba staje się dla nas pożywnym pokarmem.

W „Młodzieńcu zaopatrzonym” Ksiądz Bosko pokazuje młodym, jak należy owocnie uczestniczyć w Eucharystii. Na przykład, podczas ofiarowania zachęca, by młodzi ofiarowali się razem z Chrystusem: „ofiaruję Tobie w tym samym czasie moje serce, język, abym niczego innego nie pragnął, jak tylko Tobie służyć” [6].

W przygotowaniu się do przyjęcia Komunii św. oraz przy dziękczynieniu, Ksiądz Bosko zachęca do odmawiania aktu wiary, nadziei i miłości, wraz z obietnicą dania siebie samego Bogu: „kocham Cię z całego serca, ponad wszystko i z miłości do Ciebie kocham również mojego bliźniego jak siebie samego, oraz przebaczam szczerym sercem wszystkim, którzy mnie obrazili” [7].

Przy dziękczynieniu natomiast zaleca modlitwę, która zawiera w sobie ofiarowanie Bogu własnego życia: „dziękuję Ci z całego serca. Ty jesteś moją nadzieją, pocieszeniem, bogactwem (...) Ofiaruję Tobie siebie samego; ofiaruję moją wolę, abym nie pragnął innych rzeczy, jak tylko tych, które się Tobie podobają; ofiaruję moje ręce, moje nogi, moje oczy, mój język, moje usta, mój umysł, moje serce, ofiaruję Tobie wszystko. Czuwaj nad wszystkimi moimi zmysłami, aby każda myśl, czynność nie miały niczego innego na celu, jak tylko Twojej chwały oraz pożytku duchowego mojej duszy” [8].

Ksiądz Bosko pisał, że Ofiara ołtarza jest chwałą, życiem i sercem chrześcijaństwa. Kiedy idziecie na Mszę świętą – mówił do młodych – bądźcie przekonani, że czynicie rzecz największą, najświętszą, godną Bożej chwały i najużyteczniejszą dla waszej duszy.

Jedną z największych trosk księdza Bosko w wychowaniu młodego człowieka było pomaganie mu w przyjęciu rzeczywistości sakramentalnej Mszy św. Uznawał ją za gwarancję dobrego funkcjonowania domu, wielką kolumnę, która podtrzymuje istnienie świata moralnego i materialnego, najbardziej solidną podporę młodych, źródło powołań.

Nie ma większego szczęścia na ziemi od tego, które zapewnia dobrze przyjęta Komunia św. I znowu w innym miejscu stwierdza: „jak wielkim szczęściem jest móc przyjąć do naszego serca Boskiego Zbawiciela! Ten Bóg, nasza siła i moc, jest ostoją w każdym momencie naszego życia”.

Podczas jednego ze słówek na dobranoc tak mówił z ojcowskim przekonaniem: „Polecam wam często nawiedzać Najświętszy Sakrament. Nie ma innej rzeczy, której demon bałby się bardziej od tych dwóch praktyk: Komunia święta godnie przyjęta i częste nawiedzanie Najświętszego Sakramentu. Chcecie otrzymywać od Pana wiele łask? Nawiedzajcie Go często. Chcecie otrzymywać mało? Nawiedzajcie Go rzadko.”

Mieć Jezusa w domu, według niego, to spotykać Go tak często, jak tylko się pragnie, uczestniczyć w Jego Pasji, rozmawiać sercem w serce, przyjmować Go w Komunii św., pozwolić, by przemieniał nas Jego Duch. Jeden z wychowanków (Dominik Savio) mawiał: „kiedy przechodzę obok Niego (Jezusa w Eucharystii), aby Go uczcić, jestem nie tylko gotów rzucić się w błoto, ale także w ogień, bo w ten sposób

miałbym swój udział w tym ogniu nieskończonej miłości, dzięki któremu ustanowił On ten wielki Sakrament.”

Nasze serce powinno należeć do Jezusa i być całkowicie Jego. Błogosławiony Michał Rua, następca Księdza Bosko w latach 1888-1910, mówił, że Pan Jezus powinien być w centrum naszego życia: „Jezus niech zamieszkuje nasz umysł, Jezus niech króluje w naszych sercach, nasze słowa niech wyrażają miłość do Niego, nasze czyny niech będą świadectwem naszej miłości do Niego i niech Go naśladowają. Musimy czynić wszystko wokół Pana Jezusa tak jak ziemia wokół słońca, które ma je za swoje centrum i punkt odniesienia. Niech zatem Jezus będzie centrum naszych ćwiczeń duchowych, centrum naszych zajęć, centrum naszych myśli i uczuć” [9].

Ksiądz Egidio Viganò w roku 1987 pisał do swoich współbraci, że Chrystus kierujący życiem Księdza Bosko to „Jezus żywy i obecny w Eucharystii, Pan Domu (jak zwykło się mówić), centrum grawitacji, wokół którego wszystko się obraca, dawca życia. Ksiądz Bosko żył dzięki tej obecności i w tej obecności. (...) Życie naszego drogiego Ojca już od najmłodszych lat, wraz z historią pierwszego Oratorium, jest prawdziwym hymnem Eucharystycznym”.

Wychowankowie księdza Bosko byli szczęśliwi żyjąc w towarzystwie Chrystusa, który ich podtrzymywał i był źródłem radości. Ich zjednoczenie z Chrystusem eucharystycznym napełniało ich pokojem, o czym świadczą między innymi słowa Franciszka Besucco, wypowiedziane w ostatnich chwilach życia: „Jeśli Pan Jezus jest moim przyjacielem, niczego więcej nie muszę się obawiać, co więcej dzięki Jego wielkiemu miłosierdziu mogę być pełen nadziei” [10].

[1] - por. F. Salezy, *Filotea*, II, 14.

[2] - list Księdza Bosko do Jana Cagliero, 13 listopada 1875, w *Epistolario*, t. II, str. 518.

[3] - por. G. Bosco, *Il cattolico nel secolo*, 2^a ed., Turyn 1883, część pierwsza, rozmowa dwudziesta druga, str. 146.

[4] - list Księdza Bosko do siostry Magdaleny Martini, sierpień 1875, w *Epistolario*, t. II, str. 492.

[5] - G. Bosco, *Il giovane provveduto* (GP), 101^a ed., Turyn 1885, część druga, str. 111.

[6] - GP-1847, str. 89.

[7] - GP-1847, str. 100.

[8] - GP-1847, str. 102.

[9] - M. Rua, *Eucharystia centrum naszego życia*.

[10] - G. Bosco, *Il pastorelle delle Alpi*, Turyn 1864, rozdz. 29, str. 158.

ZAWSZE RADOŚNI

Wprowadzenie

Święty Ambroży często mawiał, że *Chrystus jest dla nas wszystkim*, ponieważ w Nim wszystko posiadamy. On jest natchnieniem i darem życia i celem naszej wędrówki. On jest naszą siłą, mocą i radością. Z Nim niczego więcej nam nie brakuje. Jego miłość ukrzyżowana jest dla nas wszystkim. Stojąc pod krzyżem, dostrzegamy miłość bez granic i dar, z którym żaden inny nie może się równać. To dar ukazujący źródło radości naszej i naszych braci.

Ksiądz Bosko zaprasza nas do zawierzenia się tej miłości i odpowiedzenia na głos Tego, który nas kocha. Odpowiadając na Jego miłość, czujemy się posłani do stania się ofiarą dla braci, aż po Kalwarię.

Duchu Święty, przyjdź Radości życia

Przyjdź Duchu Święty,
natchnij nas
i daj nam Twoją radość,
która wypływa z ofiary krzyża.

Przyjdź Duchu radości,
napełnij nasze usta radosnym słowem,
by wielbiły Twoje święte Imię
i świadczyły o Tym, który jest dla nas wszystkim.

Przyjdź Duchu Święty,
pomóż nam odkrywać w naszej młodości
plan, jaki Bóg ma dla każdego z nas,
jedyne plan, który może nas w pełni uszczęśliwić.

Przyjdź Duchu Pocieszycielu,
kiedy jesteśmy smutni, rozczarowani i bez sił,
odnów w nas zaufanie do Ojca,
aby raz jeszcze pragnąć świadczyć,
że dla Twojej miłości,
warto poświęcić całe nasze życie.

Słowo, które nawołuje

„To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce - bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione – oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i usłyszeli, abyście i wy mieli współczestnictwo z nami. A mieć z nami współczestnictwo znaczy: mieć je z Ojcem i Jego Synem Jezusem Chrystusem. Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna.” (1 J 1,1-4)

Radość życia

Dominik Savio mawiał:

Jeśli w swoim sercu doświadczam jakiegoś cierpienia, idę do spowiednika, który doradza mi według Bożej woli. To Jezus Chrystus powiedział, że dla nas głos spowiednika jest jak głos Boga. Jeśli później pragnę wielkiej rzeczy, idę w poszukiwaniu świętej Hostii, w której znajduje się to samo ciało, krew, dusza i boskość, którą Jezus Chrystus ofiarował Bogu za nas na krzyżu. Czego mi brakuje do bycia szczęśliwym? Nic, co jest z tego świata. To, czego mi brakuje, to tylko móc podziwiać, cieszyć się i rozkoszować Tym, który jest ukryty w niebie, a którego teraz okiem wiary podziwiam i adoruję na ołtarzu.

Z tymi myślami Dominik przeżywał swoją codzienność przenikniętą szczęściem.

Prośby

Panie, każdego dnia jesteśmy bombardowani tysiącami obietnic szczęścia.

- Pomóż nam ufać tylko Tobie, który jesteś źródłem prawdziwej radości.

Panie, przebacz nam, kiedy Cię obrażamy, tym samym niszcząc prawdziwą radość.

- Pomóż nam właściwie przeżywać sakrament pojednania.

Panie, powołując nas, byśmy kroczyli za Tobą, dajesz nam dar Twojej niezmiernej miłości.

- Pomóż nam wiernie i hojnie świadczyć o niej naszym braciom.

Panie, często nie rozpoznajemy dobra, które nas otacza.

- Pomóż nam radosnym sercem przyjmować Ciebie w każdej sytuacji.

Panie, Ty dałeś nam Księdza Bosko jako wzór radosnej świętości.

- Pomóż całej rodzinie Salezjańskiej w misji wychowywania do prawdziwej, radosnej świętości.

Ojcze nasz

Modlitwa końcowa

Ojcze, który przez śmierć i zmartwychwstanie Twojego Syna

dałeś nam prawdziwą radość,

pomóż nam kroczyć za Tobą i być bliżej Ciebie,

abyśmy mogli świadczyć światu,

mocą Ducha Świętego,

że podążając tylko za Tobą,

możemy w pełni przeżywać nasze życie,

w pełni radości.

Przez Chrystusa Pana naszego.

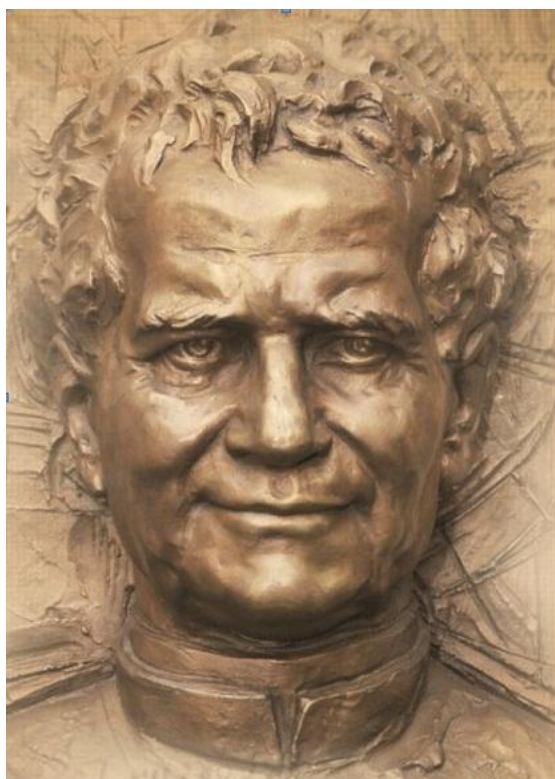
Amen.

Zawierzenie Maryi

Święta Maryjo,
która nie wyrzekłaś się Pana,
a Jego radość pozwoliła Ci się oddać całkowicie Jemu,
pomóż nam nie bać się
Jego miłości i przyjmując ją otwartym sercem.

Święta Maryjo, która wystawiałaś Boga,
odkrywając Jego plan dla Twojego życia,
pomóż nam wyzbyć się strachu, by zaufać Panu,
umieszczając na pierwszym miejscu Jego miłość,
wyzbywając się wątpliwości i paraliżującego strachu.

Święta Maryjo,
która uczestniczysz w święcie Pana
i Jego Chwale zmartwychwstania,
pomóż nam mieć wiarę, silną i odważną
jak Twoja, która w każdym momencie pomoże nam mówić: „tak”!
Amen.



wszelkie uwagi lub sugestie proszę przesyłać na adres thawrylewicz@tlen.pl